

Zadanie podstawowe - zapewnić rytmiczną produkcję

WARSZAWA (PAP) — Mimo trudności spowodowanych zakłóceniami na drogach i na kolei, a także mimo opóźnień w dostawach surowców i materiałów oraz elementów kooperacyjnych — w wielu zakładach utrzymywano rytmiczną produkcję. Sporo kłopotów sprawia obecnie wywóz wyprodukowanych wyrobów, ale w miarę poprawy sytuacji transportowej stopniowo ekspeduje się do odbiorców coraz większe partie towarów.

Wzrasta pomoc kredytowa państwa dla rolników

WARSZAWA (PAP) — Działalność rolników zmierzająca do zwiększenia produkcji towarowej, wydawnictwa państwa. Zgodnie z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami, gospodarstwo indywidualne może otrzymać w uzasadnionej sytuacji, na dogodnych warunkach pożyczkę ulgową, realizację inwestycji, oraz kredyt obrotowy na zakup środków potrzebnych do bieżącej produkcji.

Bank Gospodarki Żywnościowej, uwzględniając wzrastające koszty produkcji, stale doskonali sposoby finansowania gospodarstw indywidualnych. Przyszanowane w tym roku kredyty w pierwszej kolejności pomogą być rolnikom w pogłębianiu specjalizacji, organizowaniu gospodarstw zespolonych oraz powiększaniu areali ziemi. W roku ubiegłym zespoły chłopskie otrzymały kredyty inwestycyjne o 17,6 proc. wyższe niż w poprzednim.

Zamach bombowy w Santiago

BUENOS AIRES (PAP) — W Santiago eksplodował ładunek wybuchowy. Bombę podłożono w centrum miasta, gdzie mieszka wiele wysokich osobistości rządowych i gdzie do niedawna mieścił się szef szwajcarskiego reżimu, gen Augusto Pinochet.

Jednak nie UFO

Wielu mieszkańców Białegostoku, poruszając się wczoraj około godz. 9, dostrzegło na niebie, w południowej części nieba, czerwono - żółty obiekt, który przez kilka minut utrzymywał się na tej wysokości. Niektórzy z białostoczan twierdzili, że widzieli nieznany obiekt latający, czyli UFO.

Synoptycy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku szybko do zjawiska wyjątkowego. Jak poinformował nas dyżurny synoptyk Władysław Golanek, okazało się, że zjawisko to nazywa się „Halo”, czyli tzw. słoneczny poświat. Powstaje ono na skutek rozpraszania się promieni słonecznych na kryształkach lodu na chmurach typu Cirrus Niekiedy objawia się ono także w postaci słupa lub kręgu na niebie zachodzących. Tak więc UFO - małomównie w Białymstoku gości nie będziemy. (Let)

Szczególnie ważnym zadaniem jest teraz zapewnienie ciągłości i rytmicznej dostaw paliwa. Tym cenniejsze są więc osiągnięcia załóg śląskich kopalń, które wydobywają zwiększone ilości węgla. Dobrze pracują m. in. górnicy jednej z największych kopalń „Ziemowit”. Każdej doby dostarczają oni o 2 tys. ton węgla kamiennego więcej niż w

W roku bieżącym przewiduje się przeznaczenie na kredyty inwestycyjne dla rolników indywidualnych 14 mld zł, tj. o 14 proc. więcej od ubiegłorocznych wydatków. Wysokie, w znacznej części umiarkowane, pożyczki przyszanowane będą na inwestycje mające na celu przyspieszenie rozwoju chowu bydła, trzody chlewnej oraz postępu w zbiorze i zagospodarowywaniu pasz.

Naród wietnamski udziela odpłaty agresorowi

HANOI (PAP) — Wojska chińskie, które wtargnęły do Wietnamu, kontynuują agresywne działania w pogranicznych prowincjach na terytorium SRW. Jak wynika z doniesień wietnamskiej agencji informacyjnej VNA i zagranicznych agencji prasowych, w strefie wokół 21 lutego sytuacja była następująca: Agresor chiński siłami kilku pułków wspieranych przez czołgi podjął ofensywę na miasto Cao Bang. Oddziały wojskowe SRW prowadzą w tym rejonie walki obronne w odległości około 20 km od granicy z Chinami. Wzdłuż drogi wodociągowej do rejonu Hoang wietnamskie siły zbrojne dokonały nagłego kontruderzenia na znajdującą się na drodze kolumnę czołgów chińskich, ciężarówek wojskowych i oddziałów piechoty. Zniszczono 13 czołgów i zabito lub rannych 300 żołnierzy nieprzyjaciela. Jak podkreśla VNA, znaleziono u zabitych żołnierzy rozmówki chińsko-wietnamskie są dowodem, że agresja przeciwko Wietnamowi była przygotowywana przez przywódców pekińskich na długo przed niespodziewanym wtargnięciem na terytorium SRW. Wojska agresora, które siłami dwóch dywizji piechoty wspieranych przez czołgi zajęły miasto Lao Kay, usiłowały dokonać ofensywy w dol Rzeki Czerwonej, jednakże wszystkie ich ataki zostały odparte przez oddziały wietnamskie. Agresorzy chińscy próbowali siłami jednej dywizji piechoty rozwinąć natarcie w rejonie miasta Mon Cay, zostali jednak wyparci, z dużymi stratami, na terytorium Chin. Wojska wietnamskie wszędzie zadają przeciwnikowi ciężkie ciosy. Agresor ponosi wielkie straty w sile żywej i sprzęcie. Po doznaniu dotkliwych strat, agresorzy pekińscy dokonują przegrupowania wojsk w oczekiwaniu na posiłki.



155 śmiertelnych ofiar wybuchu wulkanu na Jawie

TOKIO (PAP) — Jak zakomunikowano w Jakarcie, około 155 osób zginęło od wybuchu wulkanu w lańcuchoh gór Dieng na Jawie środkowej, a co najmniej 100 osób odniosło rany. Wulkan wyrzucił z siebie lawę i gaz toksyczny. Erupeja nastąpiła w nocy z wtorku na środę, kiedy mieszkańcy okolicznych wiosek pogrążeni byli we śnie.



W 61 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Uroczysta wieczornica w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku odbyła się uroczysta wieczornica, poświęcona 61 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Przybyli na nią przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, z sekretarzem KW ZPPR — Władysławem Juskiewiczem, sekretarzem KW — Haliną Piotrowską-Olską i wojewodą — Zygmunt Sprycha, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, wojska, a także liczna grupa kombatantów, wśród

nich byli żołnierze Armii Radzieckiej. Referat o okolicznościach wygłosił zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — ppłk Aleksander Pajko. Opowiedł w nim powstanie i historię Radzieckiej Sił Zbrojnych, przypomniał, iż w latach II wojny światowej, wyzwalał jąc ziemię polską spod hitlerowskiej okupacji, życie swe oddał 600 tys. żołnierzy Armii Radzieckiej. Imiona bohaterów zna całe społeczeństwo, a groby poległych otaczane są troskliwą opieką. Z kolei głos zabrał przedstawiciel Armii Radzieckiej — mjr Gienadij Kozariw. Powiedział on, iż w Związku Radzieckim żywa jest pamięć o Polakach, bohaterach Armii Radzieckiej, o wspólnej walce, jaką żołnierze polscy i radzieccy toczyli z faszystowskim najeźdźcą. Delegacja białostockich harcerzy złożyła przesyłkę Zastępcy Wojewódzkiego ZBoWiD — Mikołajowi Kirylukowi meldunek o przeprowadzonym wczoraj uroczystym powstaniu Armii Radzieckiej. Wychy i harcerze Białostockiej Chorągwi ZHP im. gen. Waleriego Wróblewskiego spotkali się z byłymi żołnierzami Armii Radzieckiej, poznawali historię Radzieckiej Sił Zbrojnych, zacieśnili kontakty i wspierali z członkami ZBoWiD. W części artystycznej wieczornicy wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”.

Wyspy koralowe na Pomorzu Łądy i morza sprzed milionów lat

WARSZAWA (PAP) — Jaki był zasięg mórz przed milionami lat — w dawnych epokach geologicznych? Badania paleogeograficzne pozwalają na odtworzenie dawnego wyglądu ziem polskich. W ostatnich latach intensywnie badania geologiczne a szczególnie głębokie wierceń znacząco wzbogaciły wiedzę o środowisku geograficznym odległej przeszłości.

Geolodzy odkrywają ślady nie istniejących już zbiorników morskich, lańcuchoh górskich, stożków wulkanicznych, pustyni, dolin rzecznych, jezior. Można rozpoznać charakter mórz — czy były płytkie czy głębokie, chłodne czy ciepłe, bardzo zasolone lub też z dużą ilością wody z rzek. Niedawno geolodzy odkryli, że w tym czasie, kiedy ciepły prąd, który płynął przez nasze ziemie, gdy przed kilkuset laty nie istniał, byłby one zalane przez morze.

Zbadano bardzo stare struktury geologiczne w Polsce północno-wschodniej, liczące od ok. 2 mld do 800 mln lat. Geolodzy natrafili tu na ślady dawnych, nie istniejących już gór i wulkanów, znaleźli pozostałości pustyni sprzed miliona lat oraz wyraźne ślady jednego z najstarszych zlodowaceń prekambrycznych. Wiercenia na terenie Wielkopolski i Pomorza ujawniły w późniejszych okresach geologicznych ślady pustyni z okresowymi jeziorami i rzekami. Na Pomorzu natrafiono na pozostałości całego archipelagu wysp koralowych. Ślady raf koralowych i lagun morskich znaleziono m. in. na Kieleczyźnie i Lubelszczyźnie.

Korespondent jednego z dzienników ukazujących się w Jakarcie donosił, że dwie wioski zostały poważnie zniszczone. Akcje ratowniczą utrudniały uciążliwe chmury trującego gazu. Ponad 5 tysiącami mieszkańcóh udało się uciec do pobliskich rejonów. Blizsze szczegóły są na razie trudne do ustalenia ze względu na trudności komunikacyjne.

H. Jabłoński przyjął wiceprezydenta Iraku Rozmowy polsko-irackie

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze wiceprezydenta Republiki Irackiej Tahę Muhieddina Maarufę. W trakcie spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, pozytywnie oceniono dotychczasowy stan stosunków między Polską i Irakiem oraz omówiono sprawy związane z dalszym ich rozwojem. Przedmiotem rozmowy były także sprawy międzynarodowe, a w szczególności sytuacja w Europie i w Azji.

W rozmowie uczestniczyli: minister Spraw Zagranicznych — Emil Wojtaszek, a ze strony irackiej minister Spraw Zagranicznych — Sadoon Hammadi i członek wydziału zagranicznego Kierownictwa Narodowego Partii BAAS — Malik Beshur. Obecni byli ambasadorowie: PRL w Iraku — Henryk Żebrowski oraz Iraku w Polsce — Ali Mahmoud Sumaida. 21 bm. wiceprezydenta Republiki Irackiej Tahę Muhieddina Maarufę przyjął również prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

300 kontraktów w 16 krajach realizuje „Budimex”

WARSZAWA (PAP) — Ponad 300 różnorodnych kontraktów w 16 krajach realizuje obecnie „Budimex” — Centrala Handlu Zagranicznego Budownictwa. Ekspert budownictwa odgrywa w ostatnich latach coraz istotniejszą rolę w bilansie handlu zagranicznego. Startujący przed 10 laty od zera „Budimex” realizował w roku 1976, na zlecenie firm zagranicznych, roboty o wartości 1 miliarda zł dewizowych, zaś w br. kwota ta sięgnie już — jak się przewiduje — 1,5 mld zł dewizowych. Wyszczególniając się w realizacji wielkich obiektów przemysłowych, a także w wykonywaniu takich specjalistycznych prac, jak montaż, roboty instalacyjne, elektryczne, antykorozyjne, drenażowe, irygacyjne, a także w konserwacji zabytków. Obecnie blisko 65 proc. całego portfela zagranicznych zamówień stanowi budownictwo przemysłowe, 22 proc. — to roboty specjalistyczne, a reszta — budownictwo ogólne. Największymi importarami polskiego budownictwa są: Czechosłowacja, NRD, Węgry i ZSRR, Irak, Libia, Algieria, Iran, Nigeria i RFN. Spośród wielu kontraktów realizowanych obecnie w krajach socjalistycznych, do największych przedsięwzięć należą takie budowy, jak elektrownia „Prunorow” w CSRS, zakłady mięsne w Pradze, elektrownia Janswalde w NRD, wielka elektrownia Kaaba na Węgrzech i elektrownia w Paku. Liczne kontrakty wykonywane są we współzdziałaniu z polskimi firmami z zachodnimi. Jednym z przykładów takiego wykonania jest prowadzenie robót montażowych w elektrowni Anaba w Algierii we współpracy z RFN-nieckimi firmami AEG-Kanis i EVI oraz współdziałanie naszych firm w budowie elektrowni w Homs w Libii, gdzie głównym kontrahentem jest firma Deutsche Babcock AG.

Zimowe meldunki z trzech województw Wspólny front

* TYŚĄCE LUDZI SPIESZĄ Z POMOCĄ KOLEJARZOM I DROGOWCOM * CO RAZ WIĘCEJ PRZEJEZDNYCH SZLAKÓW KOMUNIKACYJNYCH * WZNOWILI PRACĘ PUNKTY PRZELADUNKOWE W GENIUSZACH I SIEMIONÓWCE * WALKĘ ZE ŚNIEGIEM UŁATWIA POCZUCIE WSPÓLNOTY INTERESÓW.

Wczoraj sanowane dalszą poprawę na szlakach komunikacyjnych. Na drogach naszych województw pracowało dziewięć pułgów wirtniczych, 118 pułgów leśniczowskich, 198 spycharek i 1200 robotników. W czynnie społecznym do odśnieżania dróg zgłosiło się ponad 3 tys. osób. Połączonym wysiłkiem tych, którzy biorą udział w akcji odśnieżania z tytułu wykonywanej funkcji oraz tych, którzy popieścił z pomocą manifestując obywatelską postawę — likwidowane są skutki ostrej i dokuczliwej zimy. Na podkreślenie zastępuje wytworzenie w miastach i wsiach naszego regionu atmosfery mobilizacji mieszkańców do zdrowego wysiłku. Wiadomo — chodzi o naszą własną, wspólną interes. Im więcej przejeżdżających dróg i szlaków kolejowych, tym lepsze zaopatrzenie naszych sklepów, tym łatwiejsza droga dziecka do szkoły, tym szybsza pomoc dla chorego, tym mniejsze kłopoty naszych zakładów pracy z dostawą surowców i węgla. Wytworzenie się tego społecznego frontu zawiązać należy szerokiemi aktywnymi partyjnemu i związkowemu, wszystkim ludziom dobrej woli. Na trasę wyruszyła wczoraj większa ilość pociągów osobowych i towarowych oraz autobusów PKS. Wznowili też

pracę punkty przeladunkowe w Geniuszach i Siemionówce. W Geniuszach przystąpiono do przeladunku zboża radzieckiego dla Polski i drewna z ZSRR dla NRD. W ruchu pociągów osobowych, wprawdzie nadal jeszcze ograniczonym, regularnie kursowania sięga 90 procent. Z Białegostoku kursuje do Warszawy już sześć pociągów, w tym jeden pospieszny. Połączenie z Olsztynem jest tylko przez Sypchowo. Pasażerowie do Lublina muszą przesiadać się w Siedlcach. Na terenie Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych wznowiono kursowanie pociągów zbiorowych. Pozwoli to na dostarczenie do głębi kraju produktów z zakładów pracy. Wczoraj też odesłano na Śląsk blisko pięćset węglarek. Niezbędny priorytet posiadają składy z węglem i paliwem oraz puste wagony.

Kolejarze nadal liczą na pomoc przy oczyszczaniu zakładów bocznich, torów dojazdowych, placów załadunkowych. Państwowa Komunikacja Samochodowa utrzymuje w tygodniu 51 proc. wszystkich kursów w woj. białostockim, a w śróde już 60 proc. W woj. łomżyńskim w śróde, utrzymuje już 30 proc. kursów, gdy we wtorek zaledwie 20 proc. Wznowiono kursowanie autobusów m. in. na trasach Białystok — Bobrowniki, i Zambrów — Augustów — Suwałki. W chwili obecnej zamkniętych jest dla ruchu już tylko czternaście odcinków drugiej kolejności zimowego utrzymania — 261 km i 414 odcinków trzeciej kolejności zimowego utrzymania — 4.037 km. Otwarto dojazd do wielu punktów skupu mleka i żywności.

Wynikującej z sytuacji na drogach, oczyszczenia do

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

W czasie spotkania, które przebiegło w przyjacielskiej atmosferze, omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-irackich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

W śróde w gmachu Sejmu kontynuowane były polsko-irackie rozmowy plenarne, które prowadzi zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch i wiceprezydent Tahá Muhieddin Maaruf.

W trakcie spotkania, które przebiegło w przyjacielskiej atmosferze, omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-irackich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

Synchronizacja bloku produkcyjnego była etapami. Zaczynano od 100 megawatów, stopniowo zwiększając moc. Po każdym takim „progu” blok zatrzymywano i poddawano kontroli poszczególnych urządzeń. Rozruch turbosprężu był również rozruchem prototypowego kotła o wysokości 80 metrów, młynów z całym systemem nawigacji oraz również prototypowego systemu sterowania elektronicznego.

W styczniu br. kozienicka „pięćsetka” zgodnie z programem uruchamiania powinna była dać do sieci energetycznej 50 MW średniej miesięcznej mocy dyspozycyjnej, dała zaś 140 MW przekraczając kilkakrotnie swe zadania miesięczne i przyczyniając się do łagodzenia trudności energetycznych.

Stopniowa poprawa pogody

WARSZAWA (PAP) — Po ostatnich atakach zimy następuje stopniowa poprawa pogody. Zmniejszyły się znacznie uciążliwe wiatry, nie występują też większe opady śniegu. W ciągu dnia przy słonecznej pogodzie notuje się na terenie kraju stosunkowo wysokie temperatury — szczególnie w Polsce południowej.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 22 do 28 bm. stopniowe ocieplenie. W dniach 22-24 bm. spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, przeważnie bez opadów. Temperatury maksymalne — od 0 st. do minus 8 st., a minimalne od minus 8 st. do minus 15 st. — lokalnie możliwe jeszcze niższe. Wiatry słabe, lub umiarkowane, z kierunków zmieniających się. Lokalnie mgły i zamglenia. W dniach 25-26 bm. spodziewane zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z niewielkimi opadami — przeważnie śniegu. Zaznaczy się też ocieplenie. Temperatury maksymalne będą od plus 3 st. do minus 3 st. a minimalne od minus 2 st. do minus 10 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północnych.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna — 2 — 5 st., minimalna — 14 — 17 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, podniebowo-wschodnie i wschodnie.

JUTRO — pogoda i temperatury bez zmian. DZIS i jutro: Marty i Małgorzaty. (eka)

Rozmowy polsko-irackie

Cląg dalszy ze str. 1

re toczyło się w przyjacielskiej atmosferze, obie strony poinformowały się wzajemnie o problemach społeczno-gospodarczych Polski i Iraku oraz o perspektywicznych planach rozwojowych obu krajów. Na tym tle omawiano możliwości dynamicznego rozwoju stosunków polsko-irackich, akcentując zdecydowaną wolę obu państw dalszego zacieśniania współpracy w różnych dziedzinach.

Podkreślono, że potencjał gospodarczy obu krajów sprzyja szybkiemu wzrostowi wzajemnych obrotów handlowych oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Szczególnie możliwości istnieją w takich dziedzinach jak budownictwo, przemysł elektromaszynowy, rolnictwo i in. Sprawy te będą omawiane w dalszym toku wizyty w zespołach roboczych.

Oble strony wyraziły za-

dowolenie z pomyślnie rozwijającą się kontaktów w dziedzinie kulturalnej. Dalszemu ich poszerzeniu służyć będzie przygotowywany obecnie protokół wykonawczy do polsko-irackiej umowy o współpracy kulturalnej i naukowej obejmujący okres najbliższych 3 lat.

Wiele uwagi poświęcono kluczowym problemom międzynarodowym, a zwłaszcza sprawom odprężenia, rozbrojenia oraz umacniania pokojowej współpracy państw. Omawiano sytuację w rejonie Bliskiego Wschodu, a także inne konflikty na świecie.

Problemy międzynarodowe były również przedmiotem szczegółowych rozmów podczas spotkania ministrów Spraw Zagranicznych obu krajów — Emila Wojtaszka i Sadoona Hammadiego. Omówiono zwłaszcza zagadnienia związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie, w Azji i Afryce. Przedmiotem rozmowy były także możliwości dalszego rozwoju współpracy polsko-irackiej w różnych dziedzinach. Wskazano m. in. na potrzebę stworzenia odpowiedniej bazy prawnoprawnej służącej temu rozwojowi.

Tego dnia wiceprezydent Iraku T. M. Maaruf udał się na Plac Zwycięstwa w Warszawie, gdzie złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opasany szarfą o barwach narodowych swego kraju.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny Iraku i Polski, kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Nowa seria strajków we Francji

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Robert Bielecki, pisze: Nie ma praktycznie dnia, by w Francji nie przeżywała nowych strajków. Po wystąpieniu hutników lotaryńskich i Nordu, po akcji „wymiarze miasto” przeprowadzonej w Saint Etienne, przyszła w środę kolej na 80 tys. pracowników banków. Protestują oni przeciw masowemu redukcjom, jakie zapowiedziały już dyrekcje większości banków, realizując program znacznie powiększonego niż do tej pory wykorzystania maszyn liczących i komputerów.

W środę w Paryżu nie ukazały się dzienniki „Figaro”, „France Soir” i „Aurore”, należące do koncernu prasowego Roberta Hersanta. Drukarze i dziennikarze, zrzuciwszy przede wszystkim w centrach CGT, protestując przeciw planom redukcji zatrudnienia, przypominają oni także, że Hersant dopuścił się pogwałcenia ustawy zabraniającej koncentracji kilku tytułów prasowych w ramach tego samego koncernu.

Belgia zagrożona brakiem paliw

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP Jan Sierpuć pisze: Spółka „Esso Belgium” (filia amerykańskiego koncernu „Exxon”), odgrywająca najważniejszą rolę na belgijskim rynku paliw płynnych, ogłosiła ostatnio raport, w którym wskazuje na krytyczną sytuację w tej dziedzinie. Belgowie będą musieli stopniowo wprowadzać coraz dalej idące oszczędności energetyczne, zarówno w przemyśle, jak i w gospodarstwach domowych.

Już obecnie deficyt paliw spowodowany m. in. wstrzymaniem dostaw ropy irańskiej szacuje się na 4-5 proc. w stosunku do zapotrzebowania. Łukę tę uzupełnia się z zapasów, które jednak szybko tonieją. Przyczynia się do tego wyjątkowo ostra, jak na belgijski klimat, zima powodująca zwiększone zużycie oleju opałowego.

Waszyngton nadal w śniegu

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głębicki pisze: Skutki śnieżycy, jaka w niedzielę przeszła nad odcinkami Waszyngtonu i nad samą stolicą Stanów Zjednoczonych jeszcze nie zostały usunięte. Zameć, która całkowicie sparaliżowała ruch uliczny stała się przyczyną szczególnie tragicznych zatorów w dzielnicach niedzieli w Waszyngtonie i w Baltimore. Doszło do masowych rabunków sklepów. Unieruchomione w śniegu pojazdy policyjne uniemożliwiły szybką i skuteczną interwencję sił bezpieczeństwa. Spławiano kilkadziesiąt sklepów. Policja wezwwała na pomoc wojsko, do akcji wprowadzono helikoptery. Kilkastron osób aresztowano. Straty oblicza się na miliony dolarów.

Egipt w roli „żandarma” na Bliskim Wschodzie?

WASZYNGTON, PARYŻ (PAP) — AFP, powołując się na mało wiarygodne źródła w Waszyngtonie, pisze, że w zamyśle amerykańskiego prezydenta Anwar Sadat ma zaproponować Stanom Zjednoczonym powołanie Egiptu do roli „żandarma” na Bliskim Wschodzie, pełniącej na niedawno przez cesarstwo Iranu.

Propozycja ta przedstawiona w detalach ministrowi obrony USA, Haroldowi Brownowi podczas jego niedawnej wizyty w Kairze. Według źródeł amerykańskich, „projekt Sadata ma kosztować Sta-



Nie pozostał bez echa apel o odsiedzenie chodników oraz ulicznych zatoczek. Efektami są czyste trotuary na większości odcinków śródmiejskich ulic. Nasze zdanie przedstawia odsiedzenie skrzyżowania ulic Mickiewicza i Orzeszkowej, gdzie za topaty chcieli białostoccy taksówkarze. Naśladawcy pilnie poszukiwani.

Fot. K. Świdorski

Cląg dalszy ze str. 1

jazdów do licznych punktów skupienia mleka i żywności, zapotrzebowanie miasta funkcjonuje bez większych kłopotów. Nie odlicza się trudności z nabywaniem pieczywa, mleka i przetworów mlecznych oraz innych artykułów pierwszej potrzeby. Na bieżąco są uzupełniane niezbędne zapasy w sklepach. W miastach i osiedlach woj. białostockiego ludność przystąpiła do czynu społecznego pomagając przy oczyszczaniu dróg, przystanków PKS, dojazdów do placówek sieci zaopatrzenia i zbytu. Wielu rodziców dowoził saniami dzieci do szkół. (h)

A oto co nam powiedzieli: Sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Sokółce: — Wacław Ceglarski:

— Nasze najbardziej newralgiczne punkty to dworce kolejowe w Sokółce i Geniuszach. Już od początku stycznia, wtedy tylko, kiedy potrzeba, do odsiedniania stają pracownicy „Stolbudu” i „Spomazsu”. Dzięki nim może odbywać się przeładunek zboża w Geniuszach.

Również załogi innych instytucji, a także młodzież Zespołu Szkół Zawodowych i LO pracuje przy oczyszczaniu miasta ze śniegu. Na apel organizacji partyjnych do czynów stają mieszkańcy poszczególnych wsi, np. w Kamionce (Starej czy Malawiczach).

Naszym najbliższym zadaniem to odsiednienie dróg do szkół i zapewnienie ich normalnej pracy.

„żandarma” na Bliskim Wschodzie?

ny Zjednoczone 15 miliardów dolarów, które miałyby otrzymać Egipt.

Poza powołaniem Egiptu do roli „żandarma” na Bliskim Wschodzie, Sadat ma zaproponować Stanom Zjednoczonym powołanie Egiptu do roli „żandarma” na Bliskim Wschodzie, pełniącej na niedawno przez cesarstwo Iranu.

Propozycja ta przedstawiona w detalach ministrowi obrony USA, Haroldowi Brownowi podczas jego niedawnej wizyty w Kairze. Według źródeł amerykańskich, „projekt Sadata ma kosztować Sta-

Prezydent USA o rokowaniach SALT

WASZYNGTON (PAP) — 20 bm. prezydent USA J. Carter wygłosił przemówienie w Atlancie.

„Porozumienie SALT II jest fundamentem stabilności współczesnego, wzburzonego świata” powiedział prezydent, dodając, że osiągnięcie tego porozumienia umocni bezpieczeństwo świata, a odrzucenie zagrożeń bezpieczeństwa zarówno Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, jak też wszystkich innych krajów.

W obszernym fragmencie przemówienia J. Carter ustosunkował się do agresji Chin na terytorium Wietnamu. Z tekstu wynika, że Stany Zjednoczone są temu pośledniemu Pekinowi przeciwnie, nie mają zamiaru angażować się w ten konflikt i są za niepokojem, że może on zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Po katastrofie w rotundzie PKO

WARSZAWA (PAP) — Mimo ogromnego wysiłku lekarzy, we wtorek w nocy zmarła jeszcze jedna osoba b. ciężko ranna w tragicznej katastrofie w rotundzie PKO. Jest nią Wanda Stepien lat 22, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Radwackiej 30. Łączna liczba śmiertelnych ofiar wypadku wynosi więc 49 osób.

Na trzy zmiany pracują brygady techniczne w zbliżonym gmachu rotundy PKO w Warszawie. Specjaliści z „Mostostal” demontują aluminiowe słupy zewnętrzne i zrywają podłogi antelewizyjne. Projekt konstrukcji, który przetrwał, co pozwala bezpiecznie wywozić gruz. Niebawem rozebrana będzie korona dachowa. Jeden z najbardziej charakterystycznych elementów architektury Słonecznej Wiosny, ul. Marszałkowskiej.

Naród wietnamski udziela odpłaty agresorowi

Cląg dalszy ze str. 1

ne są silnemu ostrzałowi artyleryjskiemu z terytorium Chin. Wszystkie doniesienia, zarówno ze źródeł wietnamskich, jak i zagranicznych, przeczą rozpowszechnianym w ostatnich dniach przez Pekin zapewnieniom, jakoby wojska chińskie wycofywały się z

Wietnamu. Wszystkie te pogłoski najwyraźniej rozpowszechniane są przez agresora w celu dezinformowania opinii publicznej.

HANOI (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych SRW, Nguyen Duy Trinh, wystosował do ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych list wzywający do

poparcia walki narodu wietnamskiego przeciwko agresorowi chińskiemu. W liście czytamy: prowadząc agresywną wojnę przeciwko Wietnamowi przywódcy chińscy brutalnie gwałcą elementarne zasady prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, poważnie naruszając Kartę NZ i cynicznie rzucają wyzwania wszystkim, którym drogie są pokój i sprawiedliwość. Jest to brutalny zamach na ruch niezaangażowania w ogóle, a konkretnie na Azję Południowo-Wschodnią i stanowiąca zagrożenie dla pokoju na całym świecie.

Wstępny projekt konstytucji Iranu

TEHERAN (PAP) — Sytuacja w Iranie stopniowo się normalizuje, jakkolwiek na ulicach miast widoczne są jeszcze ślady ostatnich burzliwych wydarzeń. Nocą, choć nie ma godzin policyjnej, ruch jest znikomy a przejeżdżające samochody są zatrzymywane i przeszukiwane, aby uniemożliwić elementom kontrowersyjnym gromadzenie broni. Radio wzywa ludność, aby bez koniecznej potrzeby nie wychodziła nocami na ulice.

Srodowa prasa irańska ogłosiła wstępny projekt konstytucji kraju. Przewiduje on, że prezydent będzie wybierany w głosowaniu powszechnym na okres 4 do 6 lat, przy czym może kandydować w następnej kadencji. Prezydent mianuje premiera i nominację też zatwierdza jednokamerny parlament. Oficjalna religia Iranu jest szyizm. Kobiecom przysługują czynne i bierne prawa wyborcze. Projekt konstytucji przyszedł rolnikom prawo posiadania ziemi, która wprawdzie, jednak bez prawa jej sprzedaży. Przewiduje on również upaństwowienie przemysłu ciężkiego i innych kluczowych gałęzi przemysłu.

Rząd tymczasowy przeprowadza czystkę i reorganizację w armii irańskiej. Na konferencji prasowej w dniu 21 bm. szef sztabu, gen. Ghassemlu, oświadczył, że wszyscy generałowie armii o raz niektórzy generałowie dywizji i generałowie brygady, skompromitowani współpracą z reżimem szacha, zostali przeniesieni w stan spoczynku. Generał zapowiedział przekształcenie powstałej samorządnie w dniach rewolucji milicji ludowej w stałą formację — gwardię narodową.

Szef sztabu podkreślił, że obecnie w armii irańskiej nie ma już ani jednego specjalisty amerykańskiego.

Miasto, które umarło

Relacja korespondenta PAP z Kambodży

PHNOM PENH (PAP) — Korespondent PAP, Piotr Rudzki, pisze:

Lotnisko Pochentong w Phnom Penh. Teraz jest tu spokojnie. Przed kilkupiętoma wiekami kontrolną i maleńkim schronieniem budynkami dworca lotniczego grupe dziennikarzy, w której się znajduje witała przedstawicieli kambodżańskiego MSZ i Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży (ZFNK). Wsladamy do autobusu, który bardzo wolno wiezie nas do hotelu. Miasto wywołuje przygnębiające wrażenie. Przeglądając się po zwycięstwie ZFNK jest niemal niewidoczne. Phnom Penh, nazywane Paryżem Azji, niegdyś tętniące życiem, było wyjątkowo piękne. Większość budynków projektował uzdolniony architekt Van Molivan, absolwent uczelni paryskiej. Polacy wiedzą teoretycznie o lokalnej tradycji.

Reżim Pol Pota wysłał wszystkich mieszkańców miasta. Exodus zaczął się 18 kwietnia 1975, w dzień po odzyskaniu niepodległości. Wielu tych ludzi później wymordowano, inni zmarli z wycieńczenia i braku opieki lekarskiej. Dnia po szerokich ulicach przejeżdżają tylko co pewien czas patrole wojsko-

we. W centrum, niemal na każdym skrzyżowaniu punkt kontrolny ze słabaniem. Gdzie indziej pojedynczy żołnierze czuwają nad bezpieczeństwem miasta.

Zniszczenia są ogromne. Z wielu budynków pozostały jedynie mury. W ocalałych mieszkaniach powybijane szyby, poniszczone meble, połamane zastawa stołowa wszędzie sterty śmieci. W wielu miejscach porasta wysoka trawa. Opiekany widok przedstawia luksusowe wnętrza zamieszkałe kiedyś nprawdopodobnie przez wielbicieli sztuki i znawce literatury.

Polpotowcy nie oszczędzali niczego. Przed ustąpieniem z miasta niszczyli wszystko, nawet sieć elektryczną i telefoniczną (ze słupów zwisały przecięte przewody), wodociągi.

Nowe władze Ludowej Republiki Kambodży przystąpiły do naprawiania ogromnych szkód. Ekspertyzy remontowe uruchomiły elektryczność i wodociągi. Okwiecone są główne ulice i domy zajęte przez instytucje Frontu Ocalenia Narodowego.

Koszar młodszych 40 lat rządów zbiorczych kilki Pol Pot odchodzi w przeszłość i stolica Ludowej Republiki Kambodży z dnia na dzień ożywia się, jakby powstawała z popiołów.

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

POLSCY PIKARZE JUŻ W SPAX

Pobyt polskich pikarzy w Tunezji zbliża się do końca. W sobotę wieczorem nasza reprezentacja wraca do kraju. Zespół trenera Ryszarda Kulczyńskiego rozegrał już dwa mecze: z Tunezją (5:3) i 4:1) z Tunezją (2:0). Zbierając pochlebne recenzje za prezentowany poziom. W czwartek — trzeci i ostatni mecz tym razem w Spax.

OLIMPIJCZYKI POWRÓCIŁI Z LIBI W środę powrócił z Libii olimpijski pikarski reprezentacja Polski. Nasza drużyna rozegrała dwa spotkania. W pierwszym, w Trypolisie, Polacy przegrali z libijską reprezentacją 0:1. Drugi mecz z „olimpijczykami” Libii w Benghazi zakończył się zwycięstwem polskich pikarzy 1:0 (9:0).

PORAŻKA PIKARZY WISŁY Po powrocie z 2-tygodniowego pobytu w Australii, pikarska Wisła rozegrała w środę kontrolne spotkanie z II-ligową Slaską Tarnobrzeg. Mecz zakończył się niespodziewanie

wysokim zwycięstwem Slaski 4:1 (1:1).

Krakowianie wystąpił w swoim najświeższym składzie. Jedyne 3 gole zdobył Andrzej Hryciuk, który od 3 lat zabrakł w składzie. W meczu, zarówno w spójności jak i w wieloboku i na bardzo ciekawie płynął mecz.

„Chcąc zdobyć wszystkie pięć meczów na krakowskim stadionie, w tym meczu na torze, Sport ten traktuje jako uzupełnienie” — powiedział Eric Helden w wywiadzie dla Agencji France Press.

W 3 rundzie rozgrywek w Torze 35 szachowców z szóstego Polskiego mężczyzn nadal dobrze spójnią się między sobą. Przewodzą z podium mistrz międzynarodowy — Jan Damski (Legion W-wa) oraz mistrz Roman Tomaszewski (Skra Częstochowa).

MISTRZOSTWA POLSKI

W 3 rundzie rozgrywek w Torze 35 szachowców z szóstego Polskiego mężczyzn nadal dobrze spójnią się między sobą. Przewodzą z podium mistrz międzynarodowy — Jan Damski (Legion W-wa) oraz mistrz Roman Tomaszewski (Skra Częstochowa).

Najlepsi panczeniści na torze w Augustowie

W najbliższą sobotę i niedzielę 24 i 25 bm. odbędą się w Augustowie drużynowe mistrzostwa Polski seniorów i ogólnopolskie zawody kobiet w łyżwiarstwie szybkim. Wśród 60 zawodniczek i zawodników prawdopodobnie zobaczymy na torze w Augustowie Erwinę Ferensową i Janę Józwicką. Poza tą dwójką liczyć się też powinna młodzież czyli goście Ewa Bialkowska i Zofia Tokarczykówna. W biegach sprinterskich Józwicki niektórzy nie powinieli przeszkodzić w uzyskaniu zwycięstwa. Chyba kontuzja czy upadek ale... Opuścimy. Gdyby zabrakło w starcie Józwicki, szanse na zwycięstwo mają jeszcze Włodzisław Woś i Sławomir Grasa.

Słowem w Augustowie zobaczymy elitę naszego łyżwiarstwa szybkiego. Oby tylko dopisała pogoda. Sędzią głównym będzie Zygmunt Kwiklik z Augustowa. (let)

Mistrzostwa juniorów w szachach

W Białymstoku odbyły się indywidualne mistrzostwa wojewódzkie juniorów w szachach. Wzięło w nich udział 22 zawodników, grając systemem szwajcarskim. Zwyciężył Mirosław Morech (Jagiellonia), który zdobył 8 punktów na 10 możliwych. Drugie miejsce zajął Kazimierz Królowski (7,5 pkt.), a trzecie — Jacek Raczkowski.

Na następnych dwóch miejscach uplasowali się Dariusz Michalec i Dariusz Drzeźniak.

Mistrzostwa stały na przeciętnym poziomie, znacznie niższym niż w latach poprzednich, gdy — jako juniorzy — grali: Zenon Jabłoński, Dariusz Klimaszewski, Jan Kościuk. Partie rozgry-

wane były szablonoowo, bez inwencji i — co gorsze — bardzo nieuważnie. Uważało się, że to solidna gra, rzucała tylko solidna gra, rzucała tylko solidna gra, rzucała tylko solidna gra.

W dniu 23 lutego o godz. 16-tej, staraniem Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego odbędzie się w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 28 (Pływania) turniej szachowy dla uczniów szkół podstawowych. Może wziąć udział młodzież w wieku 10-12 lat. Ta piękna gra znajduje się w zasięgu ręki. (let)

...i turniej w dżudo

W Białymstoku odbył się turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych w judo. Zdobywcę trzech pierwszych miejsc wywalczył puchar startu w turnieju strefowym, który odbędzie się w marcu w Warszawie.

Zawody te były jednocześnie przeglądem całej czołowej wojewódzkiej przygotowanej się do tegorocznej spartakiady młodzieży.

W poszczególnych wagach zwyciężyli: 53 kg — Markiewicz przed Rysiem (o-

baj Gwardia) i Waczyński (Jagiellonia); 57 kg — Roszkowski (Gwardia) przed Kowalcem i Karnym (Jag.); 62 kg — Juchnicki przed C. Wasiewiczem i M. Wasiewiczem (wszyscy Jag.); 68 kg — Jakowski przed Bokiem (obaj Jag.); 75 kg — Władysław (Gwardia) przed Chazanem (Narew) i Roszczyński (Jag.); 80 kg — Czech przed Cyka (obaj Jag.) i Grochowicz (Narew); 90 kg — Kulakowski (Narew); plus 90 kg Pyżak (Gwardia). (lad)

Piłka nożna pod dachem

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 50-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej LKS „Promień” Monika wspólnie z Radą Miejską - Gminną Zrzeszenia LZS przy pomocy Urzędu Miasta i Cminy w Monikach zorganizował halowy turniej w piłce nożnej trampkarzy. Startowało cztery zespoły z woj. białostockiego.

Pierwsze miejsce w turnie-

ju i puchar przechodził z rąk LKS „Promień” zdobył Włodzisław Białostocki przy ul. Piastowskiej 5. Prawo udziału ma każdy chętny, który ukończył 15 lat. Zwycięzca „Grand-Pris” zostanie ten, który w pięciu turniejach zgromadzi największą ilość punktów. Nie mają prawa startu zawodnicy zrzeszeni w Polskim Związku Tenisa Stołowego.

Blizszych informacji udzieli Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku, tel. 315-60. (let)

W niedzielę

Gramy w pingponga

Ogniska TKKF „Chrobry” i „Hetman” w Białymstoku z okazji 35-lecia PRL organizują „Grand Prix” w tenisie stołowym. Jest to dyscyplina sportowa, którą można uprawiać w każdej świetlicy przy małych nakładach finansowych. Może więc być sportem masowym, zapewniającym czynny wypoczynek.

Turnieje odbędą się w każdą niedzielę. Pierwszy rozegrany zostanie 25 bm., a następnie w dniach 11 i 25 marca oraz 8 i 22 kwietnia.

DUŻY — LOTEK

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w dniu 21 lutego 1979 r. w studio TVP w Warszawie odbędą się dwa losowania DUŻEGO LOTKA.

I losowanie: 21 — 23 — 24 — 28 — 29 — 36

II losowanie: 10 — 29 — 36 — 39 — 47 — 48

Końcówka banderoli: 7855

MAŁY — LOTEK

I losowanie: 10 — 17 — 21 — 22 — 35

II losowanie: 12 — 13 — 17 — 19 — 21

Końcówka banderoli: 0355

EXPRESS — LOTEK

5 — 9 — 11 — 16 — 42

Wspólny front

niają funkcjonowanie pogotowia ratunkowego. W sukurs przytulił sanitarny helikopter białostockiego pogotowia lotniczego, który w lutym wywano już blisko 20 razy. We wtorek przewiózł on do Łomży chorych z Zambrowa, Radwan i Radziłowa, a wczoraj z Jedwabnego i Przylut.

Systematycznej poprawie ulega zaopatrzenie sklepów w podstawowe artykuły spożywcze, również na wsi. Do Łomży dotarły już pierwsze transporty artykułów importowanych, m. in. kubańskie pomarańcze.

Zakłady mleczarskie skupiły wczoraj około 280 tys. litrów mleka z kilkunastu wsi. Wskazywali mleko bezpośrednio do zakładów własnym transportem konnym. Powszechnie czynią tak mieszkańcy gminy Złobina, Turów i Śniadowo. Z części wsi mleko dowozi się do samochodów STW roztawionych na przejazdach już drogach. Najwięcej mleka skupiono w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. Z Łomżyńskiego wysłano już pierwsze transporty mleka i jego przetworów do Warszawy i na Śląsk.

W trzech zakładach mleczarskich zapasy opału wystarczają na najbliższe 9 dni. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się największa mleczarnia wo-

„Janar” siega 350 ton. Przewiduje się, że osiągnięcie pełnej produkcji możliwe będzie od najbliższego poniedziałku. (jtb)

SUWALSKIE

Wszystkie najważniejsze szlaki drogowe łączące Suwałki z resztą kraju zostały wczoraj w zasadzie odblokowane. Czynny jest szlak z Węgorzyna na Korsze do granic województwa. Jedynie odcinek drogi z Łomży między Świdrami i Szczuczynem był nieprzejezdny i trwały tam nadal prace nad usunięciem zatorów.

Do południa nie uporało się z odsiednianiem sześciu odcinków drugiego kolejności zimowego utrzymania o długości około 80 km. Jednocześnie jednak przystąpiono do porządkowania najważniejszych, z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania gospodarki, drugiego kolejności — według koncepcji opracowanej przez sztab wojewódzki.

Wszystkie szlaki kolejowe i stacje osobowo-towarowe PKP były już wczoraj czynne. W dalszym ciągu jednak przy oczyszczaniu torów, przejazdów i zwrotnic kolejowych pomaga kolejarzom ludność

Naczelnik gminy Bielsk Podlaski — Jan Siemieniuk:

— Już w niedzielę mieszkańcy naszej gminy przystąpili masowo do odsiedniania przed wszystkich torów kolejowych i dróg. Do wtorku wieczorem 1.680 osób oczyściło 164 kilometry tras komunikacyjnych. Również wczoraj prace nie ustały ani na chwilę.

Wyroźnić chciałbym przede wszystkim mieszkańców wsi Rąjski, Plutycze, a także wsie: Kozły, Czechoczek, Pasymki i Dubiaty.

Z godną pochwałą inicjatywę wystąpiła dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej. Ponieważ nie można było dowozić dzieci do szkół, nauczyciele zorganizowali zastępcze nau-

ŁOMŻYŃSKIE

Kilkanaście tysięcy mieszkańców wsi i miasteczek pracuje codziennie w woj. łomżyńskim, oczyszczając drogi przy pomocy sprzętu koleo-licznego. W wielu miejscach śnieg pokryty lodową skorupą można odrzucić tylko ręcznie. Ofiarą pracy spowodowała oczyszczenie już blisko połowy dróg lokalnych. Do części wsi nadal jednak nie można dojechać.

Przejezdne są już wszystkie trasy i kolejności utrzymania, cały sprzęt rejonów dróg publicznych skierowany został na drogi drugiego kolejności. Pracuje m. in. na drogach łączących Łomżę z Nowogrodem, Włznią i Śniadowem. Jednocześnie poszerzana jest trasa Zambrow — Wysokie Mazowieckie.

Nieprzejezdne drogi utrud-

Z zagranicy



Ten pokonany rozmiarów ciągnik rolniczy Big Bud 747 wyprodukowany przez jedną z firm amerykańskich waży 42 tony, ma 5 m wysokości i osiem opon o średnicy 2,5 m. Silnik wysokoprężny o 16 cylindrach, ma moc 460 KM. Ciągnik pracuje z prędkością 10 km/h, może na głębokość 75 cm, a prawidłowość orki obserwować można na załadowanym w kabinie operatora monitorze telewizyjnym. CAF—Keystone

Kto podejmie to...nie dokończone dzieło

Zaczął się to jeszcze w roku 1947, kiedy młody wówczas doktor filozofii (były słuchacz Wydziału Inżynierii, a wcześniej akrobata w cyrku...), 34-letni Rubens Costa Romanelli z Belo Horizonte, postanowił opracować „Słownik indoeuropejski i jego rozwój”.

Już u zarania swej pracy, która pochłonięła mu niemal połowę życia, nie mógł sobie pozwolić na odpoczynek. Nie zrażał się tym jednak, ani wszelkimi innymi trudnościami, jakie piętrzyły się na jego drodze, lecz z energią przystąpił do gromadzenia wszelkich materiałów źródłowych o najróżniejszych językach.

W swej rodzinnej Brazylii Costa Romanelli nie uzyskał większej pomocy. Wydział filozofii Uniwersytetu w Belo Horizonte, na którym był wykładowcą, nie dysponował funduszami niezbędnymi na prowadzenie wszechstronnych badań, zaplanowanych przez młodego filozofa.

Bardziej posześciło mu się jednak za granicą, zwłaszcza we Francji, gdzie w ub. roku parokrotnie odwiedził na zaproszenie władz Sorbony, a w ostatnich latach 70-tych w podobny sposób pomógł mu dobrać Ecole des Hautes Etudes, udostępniając własne bogate archiwum i pomoc swych językoznawców.

30 JEZYKÓW, 100 TYS. WYRAZÓW...
Costa Romanelli planował wydanie dzieła ukazującego w sposób kompleksowy rozwój języków indoeuropejskich. Miało ono obejmować 4 słowniki: poliglotyczny, etymologiczny, semantyczny oraz słownik synonimów. Badacz zamierzał ująć w

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ NASZĄCEJ?

Praca Costy Romanelliego budziła wielkie zainteresowanie w kręgach językoznawców na świecie — bardziej niż w samej Brazylii. Inicjator 30-jezykowego słownika zginął jednak w wypadku samochodowym wraz z żoną i córką. Jego dzieło — po 31 latach wytrwałej pracy — jest w załkach. Czy pójdzie ono na marne, czy też w Belo Horizonte lub poza granicami Brazylii znajdą się jego kontynuatorzy, godni Costy Romanelliego?

RYSZARD GINAŁSKI
(Rio de Janeiro — PAP)

Podejmować najważniejsze zadania

Na biurku dyrektora leży zobowiązanie koła ZSMP, proponujące objęcie patronatem produkcji mieszkarek dla firmy „Susemihi” w RFN: „Dziś gdy tak bardzo potrzebna jest społeczna aktywność... zgłaszamy swoje przystąpienie do patronackiej brygady młodzieżowej”. I nazwiska: mistrz — Jerzy Zieliński, brygadziści — Antoni Popławski, spawacze — Leszek Popławski, Józef Kosowski, Antoni Konopko i Waldemar Muszyński.

Chęć być widocznym w zakładzie trzeba podejmować najważniejsze zadania. A więc również...

DLA ZAKŁADU IDLA ZAŁOGI

Takie jest zdanie przewodniczącego — Eugeniusza Stefaniaka. W białostockim „Spomaz” owym najważniejszym zadaniem jest produkcja eksportowa. Stąd inicjatywa patronatu i powołania dwóch młodzieżowych brygad produkcyjnych mieszkarek. Jedną już jest — spawalnica, druga powstaje na tłoczni.

Ale nie tylko eksportowa, lecz produkcja w ogóle to sprawa istotna w zakładzie. W porównaniu do roku 1978 ma ona wzrosnąć w br. o 26 proc., czyli o 107 mln złotych. Niełatwo to zadanie przy dochodzeniu do pełnej zdolności produkcyjnej i wprowadzeniu dużej ilości nowych asortymentów, trudnych technologicznie. Bo „Spomaz”, chociaż zakład dwuzestopięciolenny, w gruncie rzeczy jest nowy, rozbudowany i zmodernizowany, i to jeszcze nie do końca. A podejmowana produkcja — jak to określa dyrektor Bolesław Kamiński —

siedzi mocno w manewrze gospodarczym. Wytwarza się tu maszyny i urządzenia dla przedsiębiorstw branży spożywczej: mleczarni, zakładów mięsnych, przetwórczych, a także gospodarstw rolnych. A więc prototypowe tankosilo, które otrzymała mleczarnia w Zambrowie, Gracjewie i Pasłęku. Dalej — nowoczesne, w oparciu o własną dokumentację, myjki o wydajności 12 i 24 tys. butelek na godzinę. Jest to poza tym produkcja autorymowa; do tychczas urządzenia te sprostowano z Holandii. I jeszcze strzykawkarki do mięsa; pierwsze 34 sztuki sprzedano do NRD, co znaczy, że produkt jest udany, gdyż przemysł spożywczy zachodnich sąsiadów ma markę wybrednego odbiorcy. Jedną strzykawkarkę testowała jest w białostockich Zakładach Mięsnych.

„Spomaz” ma szansę stać się za dwa lata producentem mieszkarek uniwersalnych do psas, betonów itp. Już są zamówienia na 40 tys. sztuk do RFN i Szwecji. Zaplanowane zaś na kraj 10

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE

producentem mieszkarek uniwersalnych do psas, betonów itp. Już są zamówienia na 40 tys. sztuk do RFN i Szwecji. Zaplanowane zaś na kraj 10



Jan Zajackowski i Michał Golaszewski przy montażu mieszkarki.

tych sztuk nie zaspokoi zapotrzebowania, ale produkcja limitowana jest dostawami silników z fabryki w Brzegu. Zakłady przemysłowe mają ambicje podejmowania produkcji nowoczesnej, skomplikowanej, precyzyjnej. To dobrze, ale potrzebny jest też zdrowy rozsądek, gdyż inaczej na rynku byłoby np. pełno minikomputerów, a zwykłego łańcucha nikt by nie znalazł nawet z przysłówiową świeżką. „Spomaz” też ma ambicje, ale w imię zdrowego rozsądku przystępuje do wytwarzania tacek. Lekkich, wygodnych, niezwykle potrzebnych w gospodarstwach, w magazynach itp.

Nie sposób tu wymienić całego asortymentu produkcji, ale trafia ona w zapotrzebowanie odbiorców. Nie zaspokaja jednak wszystkich zamówień, np. silosów do psas i podajników tylko w 10 proc. Aby więc dostaw nie uszczuplić ani o sztukę, lecz zwiększyć produkcję ZSMP podjęła zobowiązanie produkcyjne: młodzi przepracują tysiąc godzin dodatkowych wtedy, gdy będzie to najbardziej konieczne.

Można też zawsze na nią liczyć w trudnych sytuacjach. Chociażby takiej: trwa modernizacja malarni. Wykonawca ma kłopoty kadrowe i roboty przeciągają się. Malownia nie staje się „wąskim gardłem” w zakładzie. Członkowie ZSMP z brygady malarskiej stają więc do dodatkowej pracy. A cała organizacja podejmuje się wykonania części prac modernizacyjnych, zawierając umowę w ramach funduszu akcji społecznej, łącząc

INTERES MŁODZIEŻY I ZAKŁADU.

Sprawę odświeżenia załatwiono resztą w ten sam sposób. Oczywiście drogi i place nie sztuka, ale jak usunąć obłożenie ze szklanych ścian hal fabrycznych, aby nie potłuc szyb? Młodzi zastanawiają się: może doprowadzić parę, a może rozwiązać problem jeszcze inaczej. Problem do rozstrzygnięcia jest więcej. Chociażby adaptacja społeczno-zawodowa. „Spomaz” ma braki w zatrudnieniu, a na dodatek ciągle jeszcze są duże fluktuacje. Zmniejszają się one, co prawda, na skutek podjętych



Brygada patronacka spawaczy: Józef Kosowski, Waldemar Muszyński, Antoni Popławski, Jerzy Zieliński i Antoni Konopko. Fot. K. Swiderski

rozróżnionych działań i tendencja ta powinna utrzymać się. Przysięcie nowego pracownika nie kończy się już bowiem na wreczeniu „obiegówki”. Ustalono instytucje opiekunków, wydano odpowiednie zarządzenia administracyjne. Ale z sąsiedztwami w praktyce bywa różnie, nowym kolegą zaimuje się więc także organizacja ZSMP. W komisji przyjeżdż do pracy zasiała przewodnicząca Stefaniak, a także aktywny działacz ZSMP, jednocześnie sekretarz rady zakładowej — Władysław Wronek.

Na stabilizację załogi wpływała też niezaprzeczalnie coraz lepsze warunki socjalno — bytowe. Stoiówka z porządnymi obiadami i bufet, urządzenia socjalne, fundusz przychodowy dla młodych małżeństw — wszystko to liczy się na rynku pracy.

Wyraźnie wzrósł w ostatnim okresie

AUTORYTET ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ

w zakładzie. Przyczyniło się do tego niewątpliwie przekazywanie w szeregi ZPRZ dwunastu członków ZSMP. Co trzeci ZSMP-owiec jest więc w partii. Organizacja, liczebnie jednakże za mała w stosunku do młodej załogi, ma reprezentantów we wszystkich zakładowych komórkach. Potrafi skutecznie wciągnąć w obronę nie tylko swoich członków, ale każdego młodego człowieka. Młodzi właśnie wyremontowali i urządzili sobie pomieszczenie na cele organizacyjne. A prowadzona od pięciu lat współpraca z organizacją ZSMP „Spomaz” w Pleszewie nie kończy się na przyjętych imprezach, ale procentuje przeniesieniem do Białegostoku rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

Zakład nasz ma dobre perspektywy na przyszłość — mówią mi tu rozmówcy. — Kształtują się w nim młodzi trzej załogi, ambitni, przywiązani do swego miejsca pracy, znający problematykę przedsiębiorstwa. A więc taki, co chce i potrafi — wiele zrobić. Duża w tym zasługa organizacji ZSMP, która liczy może zawsze na pomoc POP i dyrekcji.

ANIELA ŁABANOW



Samotność sztuki

Zatem po raz czwarty prosimy na wieczór w ramach Wszechnicy Myśli Współczesnej — w najbliższy poniedziałek, początek o godz. 18 w naszej redakcyjnej kawiarni, w podziemnych budynkach przy ul. Wesołowskiego 1. Gościem tym razem będzie socjolog i publicysta doc. dr hab. MARCIN CZERWIŃSKI, autor m. in. opublikowanej przed rokiem książki „Samotność sztuki”. Ten temat właśnie będzie przedmiotem wykładu a następnie rozmowy ze słuchaczami.

Zacytujmy autora: „(...) Nigdy w historii przeobrażenia sztuki nie były tak szybkie i radykalne, nigdy też nie przynosiły tak wielu różnorodnych, ostro różniących się odmian. Tym nie kończącym się zmianom artystycznym towarzyszą zmiany funkcji społecznych sztuki, młodość w sztuce zbadane i dość niejasne w swym kształcie, a także co do swego znaczenia. Chociażby — wspomniany przeobrażenie — ujęcie sztuki w jej istocie, które sformułowanie, które dodobył wyrazowości diagnozie. Nasunął mi się zwrot „samotność sztuki”.

Doc. Czerwiński obiecał poprowadzić wykład w ten sposób, by omieili zebrań, których sprawy sztuki żywo obchodzą, a którzy powspomnieli o swych kompetencjach do rozprawiania o niej. Byłoby dobrze przeczytać książkę, już oczywiście nie do kupienia.

W poniedziałek wszyscy zainteresowani Biblioteką Myśli Współczesnej publikowaną przez PIW (serie „Plus — Minus — Niekończoność”, „Z kostką”) będą mogli jeszcze dopisać się na listę uprzywilejowanych, o których zabda bezpośrednio wydawca, przed

Na łamach „NIWY”

Pasje malarskie Mikolaja Grygorczuka z Wasilkowa. W nowoczesnym gospodarstwie Józefa Karbierka z Kolonii Juszkow Gród (gmina Michalowo). Fotoreportaż ze zjazdu korespondentów „NIWY”. Cztery pokolenia Giliów z Chraboli (gmina Bielek Podlaski). Wspomnienia Niny Muszyńskiej z Gródka pl. „Zareczni z piosenką”. Niezwykła biografia Mikolaja Biszczuka z Kurawy (gmina Czeremcha). Co nowego w wielkiej gastronomii? Rolnicy w gminie Narewka stawiają na specjalizację. O najaktywniejszych kołach LOK.

(haka)

zem więc członkowie klubu otrzymają małe karneki, które w księgarni posłużą jako legitymacje przy odbiorze książki. Dalsze wypisy — mile widziane, są jeszcze rezerwy. Czynność jest jednorazowa, maksymalnie odformalizowana a korzyść natury praktycznej chyba ewidentna.

Do zobaczenia w poniedziałek! (D.G.)

Cytryny z... elektrowni

W elektrowni wodnej Borowo (woj. kosczański) założona — Józef Łoba, Tadeusz Banka, Wojciech Gwizdzinski i Jerzy Miśkiewicz, zbiera od trzech lat z krzewu rosnącego w pomieszczeniach elektrowni... cytryny. Jednorazowo z drzewa, które dzięki stałej temperaturze w halach maszynowej elektrowni, urosło do 2 m wysokości i posiada koronę o rozpiętości 2,5 m zbiera się do 2,5 kg normalnych cytryn. Obecnie na drzewku dojrzewa kilkanaście owoców.

Lepsze drogi w czynie społecznym

Rolnicy gminy Grajewo, wzorem lat ubiegłych, największy wkład społeczny wniosła w bieżącym roku do budowy, modernizacji i remontów dróg lokalnych. W programie zadań uwzględniono m. in. kontynuowanie budowy dróg o nawierzchni żwirowej: Łojki — Okół — Karprowo i Cyprki — Kurki — Tarachy. We wsi Białaszewo zmodernizowane zostały drogi i dokończono wykładanie chodników.

Mieszkańcy wsi podejmują też prace związane z naprawą i bieżącymi remontami ulic wiejskich i dróg. W gminie wysadzonych zostanie 8 tys. drzewek i krzewów. Duży udział w tegorocznych pracach społecznych zapowiadają młodzież wiejska z przeczyna w ZSMP. Będzie ona, wspólnie z młodzieżą z innych wsi, robiła jak również inicjowała i realizowała czyny w ramach turnieju młodego mistrza gospodarki oraz współzawodnictwa kół ZSMP o tytuł kolektywnej pracy socjalistycznej. (mar)

(dc)

Mleko — dobry interes

Za najbardziej opłacalny kierunek produkcji zwierzęcej hodowcy uważają chów krów mlecznych. Za 1 litr mleka spółdzielczość mleczarska płaci około 6 złotych, a więc znacznie więcej niż wynosi cena detaliczna. Już to wskazuje, że sprzedaż mleka do uspołecznionego aparatu skupu jest lepszym interesem, aniżeli na przykład pojenie mlekiem cieląt bądź prosiąt, czyli znaczne zużycie w gospodarstwie, co znowu nie jest zjawiskiem rzadkim.

Aby jednak w pełni odpowiedzieć na pytanie, jakie finansowe korzyści przynosi rolnikowi hodowla krów, należy obliczyć koszty utrzymania zwierząt. Takie właśnie analizy sporządza wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego. Skorzystaliśmy z obliczeń dokonanych przez WOPR w Białymstoku.

Największą grupą rolników posiada krowy o wydajności 3 tys. l. mleka rocznie. Oprócz mleka, od krowy rolnik uzyskuje jeszcze cielę, a obornik też posiada swą wartość. W sumie roczny przychód wynosi około 19 tys. zł. Odliczając od tego koszty ponieszone na utrzymanie krowy (pasze treściwa, kiszonka, sianko, siano, dodatki mineralne, stanołowanie, amortyzacja), zysk wyniesie ponad 5 tys. zł. Złotówki te następnie należałoby pomnożyć przez ilość krów, a otrzymamy całkiem niezłą sumkę. Gwoli ścisłości należałoby po stronie kosztów zapisać nakłady pracy, chociaż rolnik — odwrotnie niż PGR, SKR czy RSP — nie przelicza wkładu pracy własnej na złotówki.

Na rynku nie będzie. Podciągający może być jedynie fakt, że nie będzie gorzej, niż w ubiegłym roku (?)

Tylko, czy to może być wyjaśnieniem i wytłumaczeniem dla tych, którzy nie mają w czym chodzić?

Jakość dostępnego na naszym rynku obuwia, pozostawia również wiele do życzenia. Posłużymy się trzema liczbami. Oraz ilość reklamacji (w trzech województwach) w ubiegłym roku, w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o 500, dochodząc do 16 tys., na łączną wartość 9 mln 637 tys. zł.

To znowu nie jest budujące. Niestety, dopóki w przemyśle obuwniczym będą braki materiałowe i trudności z tym związane, kłopoty z parkiem maszynowym, na co wytwórcy wciąż się skarżą, sytuacja na półkach w sklepach obuwniczych nie ulegnie zmianie. Nadal będziemy narzekać i na jakość i na brak tak podstawowego i niezbędnego wytworu przemysłu, jakim są buty. (jb)

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Białym Podlaskim należy do największych w województwie białostockim zarówno pod względem ilości organizacji kółkowych, posiadanych sprzętu jak również usług świadczonych na rzecz rolników.

Dyrektor SKR, Witold Kosowski ma niewiele czasu, aby nam opowiedzieć o swym gospodarstwie. Wciąż dzwonią telefony, wciąż ktoś przychodzi — choć to pełnia zimy. Co gospodarstwiejsi rolnicy już teraz myślą o wiosnie i w białostockiej SKR zamawiają niezbędne usługi.

Spółdzielnia zrzesza 52 kółka rolnicze na terenie miasta i gminy, ponad 4800 członków. Prowadzący zakłady usług mechanicznych — chemicznych, warsztatowych i remontowo-budowlanych oraz duże gospodarstwo rolne.

W ubiegłym roku 60 własnymi opryskiwaczami dokonano oprysków na obszarze 1,86 ha, 40 rozsielaczy rozsiadło 7,75 ton wapna i nawozów.

ornych rozrzuconych w 13 wsiach w 117 działkach, odległych często od siebie o ponad 15 km. Są to w większości grunty podmokłe, zakrzuszone, wymagające rekulacji i drenacji. Starań dotyczących scalania tych gruntów nie przyniosły do

laczka jest słabe zaplecze warsztatowe. Kiedyś po bazie MBM w Augustowie o dziedziczyliśmy mały warsztat o znikomym wyposażeniu remontowych, bez zaplecza socjalnego dla pracowników i odpowiedniego o przyrządowania, którego i

dziś nie pozwala wprowadzić zbyt mała ilość pomieszczeń.

Posiadamy jednak wielu dobrych mechaników, takich jak Kazimierz Modliński, Mikolaj Iwanuk czy Jan Prochoruk, dzięki którym wiele prac możemy wykonać w terminie, szczególnie w okresie zimy, kiedy to każda maszyna jest na wagę złota.

— Myślimy o rozwoju na-

szej bazy warsztatowej, jak również zaplecza usługowego. Mamy już opracowaną dokumentację techniczną i wykupione działki pod przyszłą bazę usługową. Teraz natomiast budujemy nową fermę trzody chlewniej w Szastalach na 200 tuczników. W tym roku będziemy dysponowali własną bazą paliwową na 120 tys. l. oleju napędowego.

Myślę — konkluduje dyrektor W. Sokolowski — że ten rok powinien być dużo pomyślniejszy w naszej działalności. Zależy to nie tylko od pogody. Również od zdyscyplinowania i dobrej pracy całej załogi.

Rozmawiał: WIESŁAW FALKOWSKI

But nr 42 czyli co założyć na nogi

Wielu z nas z własnych doświadczeń wie, jakie kłopoty są z kupieniem dobrych butów. Ba, coż tu mówić o dobrym, jeśli nie można często dostać jakiegokolwiek. Zbędne są przykładowe wypowiedzi osób, które wędrują od sklepu do sklepu i wreszcie odchodzą z niczym. A przecież półki są całe zastawione obuwem. Owszem, tylko zastanawiamy się, ile par butów stałoby na owych półkach, gdybyśmy zdjeli te, których nikt nie kupuje??

— W dwóch pierwszych kwartałach ubiegłego roku mieliśmy pełne pokrycie potrzeb — mówi z-ca kierownika Działu Artykułów Przemysłu Lekkiego SDH „Central” — MARIA SAWICKA. — Sytuacja zmieniła się od drugiego półrocza, kiedy zostało wprowadzone rozdzielenie według limitu. Od tego czasu zaczęliśmy otrzymywać towar według ustalonych z góry wskaźników. Wybraliśmy, oczywiście, numerację — został ograniczony. Nie można było już kontraktować tego, co byśmy chcieli mieć w swojej placówce handlowej. W dużym stopniu została także zmniejszona ilość dostaw. Przykładowo: w grupie obuwia skózanego, gdzie zapotrzebowanie wynosiło ok. 60 tys. par (na drugie półrocze 1978) — otrzymaliśmy limit w wysokości 17,1 tys. par. Oczywiście, że nie można było zaspokoić nawet minimalnych potrzeb. Samych tylko damskich i męskich kozaczków zimowych było za mało o około 7 tys. par. Sytuacja w pierwszych dwóch kwartałach br. będzie podobna. Zakupiono 33,1 tys. par butów, podczas gdy potrzeby szacuje się na przeszło 70 tys. par.

Z takim stanem rzeczy spotykamy się nie tylko w SDH „Central”. W każdym innym sklepie obuwniczym. Biorąc pod uwagę, że według informacji dyrektora Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego, która przekazał nam główny specjalista Zespołu Obrót Ubiorkami — Barbara Bakun — nie pokryte potrzeby asortymentowe w obuwu na trzy województwa (białostockie, łomżyńskie i suwalskie) na pierwsze półrocze br. będą wynosiły około 430 tys. par. Jak wynika z tej samej informacji największy problem będzie w podażu czółenek i galanterii damskich, gdzie niedobór szacuje się na ok. 98 tys. par, a także w obuwu profilaktycznym szkolnym, gdzie pokrycie potrzeb wynosi tylko 15 proc. i w obuwu gumowym, w którym zakupione ilości pokrywają potrzeby jedynie w 40 proc.

Ogółem kontraktacja branży obuwniczej zaspokoi w tym okresie potrzeby województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w ok. 66 proc.

By w najbliższej przyszłości poprawić taki stan rzeczy, chociaż w minimalnym stopniu, zarezerwowane zostały moce produkcyjne w Spółdzielni Przemysłu Skózanego „Współpraca” w Białymstoku na półbuty i sandały dla starszych kobiet. Nie będą to buty grzeszyły elegancją i ciekawym wyglądem, ale powinny być wygodne do noszenia. Wzory zostały już uzgodnione i są w trakcie opracowywania.

W drugim kwartale spodziewana jest także dodatkowa pula z importu. Nie rozwiąże to, co prawda, problemu — ale, przy takich układach... liczyć się będzie przyszłowiowa „każda para” butów.

Dodatkowe dostawy na rynek trzech województw mają wpłynąć również od naszych rodzimych wytwórców w Augustowie, Siemiatyczach, mimo iż są to zakłady objęte rozdzieleniem o wyprofilowanej produkcji (zakład w Siemiatyczach wytwarza obuwie damskie letnie, a w Augustowie — sandały męskie). Widocznej poprawy jednak

Centrala 2-32-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor
Dział Ekonomiczny 2-11 30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja
Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. We-
wedy pocztow. : doręczyciele w terminach:

A black and white photograph showing three students working on a project at a table. On the left, a student with long hair is focused on a task. In the center, another student stands behind the table, looking on. On the right, a third student is leaning over the table, working with their hands. The table is cluttered with various materials, including papers, a ruler, and what appears to be a small electronic component or circuit board. The background shows a simple room with a door and some storage units.

Fot. Gabor Lorinczy

Nowi towarzysze

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ul. Rejonowe Kolegium, Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 153. Telefony: centrala 2-32-41 i - łączny wszystkie działy redakcji; Redaktorzy: D-8-29-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-7-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03, Oddziały Redakcji: Suwalski, ul. Kościuszki 83, skt. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, skt. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopirtożarskie RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-32-41. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz wydawnictwa pocztowe i doręczyciele w terminach:
do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w innych jednostkach zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kopirtożarska i Prasy i Wydawnictwa. Koszt prenumeraty wynosi 50% dla zleceńodawców indywidualnych i 100% dla zleceńodawców co instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”: Rynek Piłsudskiego 1, Rynek Piłsudskiego Zakłady Graficzne, Nr indeksu 5509/3-100.